Nr 283. ROK 1836. SOBOTA 10 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Domaza Papi.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Tomisława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiev	stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
7	26" 9."' 668	† 5°, 7	2,"' 53	Południowy słaby	Pochmurno	
8 12	9 287	† 8, 4	2. 44	Pl. Zachodni mocny	"	Deszcz
3	9. 728	† 7. 2	2. 42	" "	"	
9	10 175	† 5. 6	2 3	" słaby	"	

Część Urzędowa.

Prawnie zajęte ruchomości, jakoto: stolarszczyzna, zwierciadła, zegar stołowy z muzyką, łyżki srebrne i naczynia miedziane, będą dnia 13 grudnia r. b. 1836 o godzinie 10 zrana w sukiennicach miasta Krakowa przez publiczną licytacyą za grubą srebrną monetę sprzedane.

Kraków dnia 6 grudnia 1836 r.

Dziarkowski, Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Paryż* 19 *Listopada.* —

Xiąże Ludwik Bonaparte przybył w nocy z 14 na 15 do Lorient i zaprowadzono go do Cytadelli gdzie most zaraz zdjęto; następującego dnia wieczorem wsadzić go miano na fregatę Andromędę któraby go do Stanów Zjednoczonych przeniosła.

Rząd ogłosil dzisiaj następnjącą telegrafiezną depeszę z Bajonny pod dniem 16 listopada o godzinie 4 z południa »środki przedstewione kortezów od osobnej kommissyi wojennej na zgromadzeniu tychże zmodyfikowane i większością głosów 72 przeciw 37 przyjęte zostały.—O Rodylu nic nowego niesłychać. — Gomez według ostatnich doniesień miał stać w Berlanga na granicy Estremadury, skąd jak się zdaje, do Sevilli rzucić się zamierzał. — *Dziennik Sporów* dodaje »Rodil postępuje za Gomezem w odległości trzydniowego pochodu, na dwa dni za nim posuwa się dywizya Alaix, a z tylu za tym ostatnim nad Tagiem stoi jeszcze Narvaez. Przed kilką dniami zdawało się że Gomez jest ściśniony nad Tagiem, a tymczasem on teraz ciągnie za sobą jakby orszak trzech jenerałów z 15000, i tę ma korzyść przed niemi że może nowe plany swoje wykonać z tą śmiałością i czynnością których nieraz dał już dowody. Tak więc, dwie okropne katastrofy zagrażają Hiszpanii biednej! jedna z południa druga z północy. Don Karlos zajmie Bilbao a Gomez Sevillę tę wielką i zamożną Andaluzyi stolicę, a jeżeli te dwa wypadki istotnie miejsce znajdą jakież w tedy złorzeczenia Madryt napełnią. Nie można dość się użalić na tę złowróżbą opieszałość i niedołężność

jenerałów królowéj na które obowiązkiem jest kortezów i rządu hiszkańskiego baczniejszą zwrócić uwagę; — błędy których owoce tak smutne być mogą.

Messager mówi o Hiszpanii »Teraz dokładnie wiemy jakie stanowiska konstytucyjne i Karlistowskie wojska w dniu 6 t. m. zajmowały. Gomez stał w Medellin, Rodil w Truxillo, Alaix w Naval Morale de Pasa; Narvaez w Talavera-de-la-Reyka. Tym sposobem armiia konstytucyjna stała jedynie o dwa dni marszu za Gomezem a wódz karlistów niebył zamknięty w tych granicach w których jak zapewniał Rodil, miał on zgubę swoją znaleść, — i tyle tylko korzyści się otrzymało iż Gomez oddalił się od stolicy; lecz znowu natomiast zamierza on udać się do Sevilli gdzie i wielkich bogactw i silnych spodziewa się zasiłków! G. P. S.

— *Dnia* 20 *Listopada.* —

Listy z Lisbony wzmiankują, że niewysadzenie na ląd siły zbrojnéj z eskadry francuzkiéj na Tagu, jest przypisywane p. Bois-le-Comte, który w trakcie ostatnich wypadków przybył właśnie do Lisbony. Okoliczność ta sprawiła, że mieszkańcy Lisbony są oburzeni przeciwko Anglikom, (których marynarka wylądowała, jak wiadomo, pod Belem), a natomiast sprzyjają Francuzom. Z téjto przyczyny, wojskowi angielscy siedzą jak w zamknięciu na pokładach okrętów swoich nie oddalając się z tychże, kiedy tymczasem wojskowi francuzcy przechadzają się po Lizbonie i są wszędzie dobrze przyjmowani.

— *Dnia* 22 *Listopada* —

Hrabia Pozzo di Borgo, który wybierał się już do Londynu, miał otrzymać od rządu swego pozwolenie, iż z względu na wątły stan zdrowia swego, może przez zimę zabawić w Paryżu.

Eclaireur de la Méditerranée potwierdza wiadomość o aresztowaniu kilku podróżnych na granicy departamentu Var, między któremi ma się znajdować D. Miguel.(?) Odwieziono wszystkich do Castellane. Karczmarzowi, który ich wbród przez rzékę Var przeprowadził, zapłacili 400 franków.

Portugalczykowie przybywający do Francyi, zapewniają, że Donna Maria i małżonek jéj xiąże Ferdynand, nie byli w ostatnich wypadkach na najmniéjsze wystawieni niebezpieczeństwo. Następstwo jednak tego wydarzenia może być takie, że władza królowéj ulegnie wielkiemu ograniczeniu.

Rząd ogłosił następującą, daty 19 b. m. depeszę z Bajonny: »Dnia 7 był Gomez w Berlanga i zdawało się że ma chęć zmierzać ku Kordubie. Rodyl był d. 9 w Medilin; dowództwo po nim objął już Narvaez, któremu powierzono główny kierunek działań przeciw Gomezowi; ten ostatni znajdował się d. 10 w Navamoral. Po dzień 15 b. m. nie zaczęli jeszcze karliści strzelać do Bilbao. Espartero był spodziewany w Portugalette dnia 18.« — Do powyższych doniesień dodaje *Journal des Débats*: »W liście daty 6 listopada z Korduby, umieszczonym w jednéj z gazet hiszpańskich daty 13go, było doniesione o przybyciu jenerała Gomez do Guadalcanal, miejsca leżącego o 6 godzin drogi pod Llerena na drodze ku Sewilli. Lecz w przypisku tego samego listu powiedziano zarazem, że ta wiadomość nie potwierdza się. Tymczasem wyruszył jeneralny kapitan Espinosa z wojskiem z Korduby, aby niedopuścić Gomezowi przejścia przez Sierra Morena. O poruszeniach tego ostatniego, od chwili jak d. 7 wymaszerował z Berlanga, nie masz żadnéj wcale wiadomości.«

Tenże dziennik donosi, że jenerał Espartero zmuszony robić dalekie okrążenie, przybył nareszcie w 18,000 do Portugalette, Villareal cofnął się z Sodoupe na wzgórza Alonso-Tegni, tuż pod Bilbao, gdzie zdaje się mieć zamiar usadowić dla obrony oblegających przeciwko wojsku krystynistów. Jeżeli jenerał Espartero nie zdąży przed 19 lub 20 dać odsieczy obleganym, być może iż będą zmuszeni kapitulować, ponieważ są już zdobyte wszystkie przodkowe szańce, nie w celu przeszkodzenia formalnemu oblężeniu, ale

usypane dla ochrony przeciwko niespodzianéj napaści.

— *Dnia* 23 *Listopada.* —

Dzisiéjszy Monitor ogłosił postanowienie królewskie, zmieniające karę wyrokiem sądowym na xięcia Polignac ustanowioną, na 20-letnie z kraju wygnanie, dozwalające oraz panu Guernon de-Ranville, mieszkać w dobrach swoich w departamencie Calcados, pod zaręczeniem na słowo honoru, że się z tamtąd nie oddali. Mówią, że xiąże Polignac pojedzie do Anglii.

— *Dnia* 25 *Listopada.* —

Osoby mogące mieć pewniejsze doniesienia, zapewniają, że wiadomość o śmierci króla neapolitańskiego, jest mylną. Pokazywano listy z Neapolu, daty 10, w których jest wzmianka, że król miał lekki napad cholery, z któréj zupełnie wyzdrowiał.

Marszałek Clauzel i xiążę Nemours, wyruszyli z wojskiem dnia 12 z Bona. Wojsko beja Konstantyny, cofnęło się ze wszystkich punktów dla połączenia się z głównym korpusem. G. C. W.

— *Z Londynu* 12 *Listopada.* —

Towarzystwo żeglugi parowéj angielskie, i amerykańskie w Londynie, postanowiło kazać wybudować największy statek parowy, jaki kiedy widziano. Będzie to piérwszy statek parowy linjowy, mający kolejno odbywać żeglugę między Londynem i Nowym-Jorkiem, oraz między Liverpool i Nowym Jorkiem. Długość jego ma wynosić 230 stóp. Znajdować się na nim będą dwie machiny każda o sile 225 koni.

— *Dnia* 18 *Listopada.* —

Wiadomości które do nas prosto z Lisbony témi dniami nadeszły dają widzieć, iż objawiona w stolicy Portugalskiéj kontr rewolucya całkiem celu swojego chybiła. Partya która we wrześniu r. b. zrobiła niejakie poruszenie, które jedynie tytuniową rewolucyą nazywać się może, pomimo wsparcia jakie bądź otwarcie bądź skrycie od stojącéj na Tagu floty angielskiéj zawsze otrzymać mogła w oddziaływających krokach swoich tak mało pokazała energii, iż w pośród najprzyjaźniejszych nawet okoliczności poruszenie jéj bez korzystnych zostałoby skutków. Parowy okręt *Iberia* który z depeszami i listami pod d. 10 t. m. z Lisbony do Falmoutch w ostatnich dniach przybył, przyniosł do Anglii między innemi wychodźami xięcia Palmella i p. Silva Carvalho. Za przybyciem okrętu do Falmoutch rozszerzono wieści, iż żołnierze morscy Angielscy którzy w czasie powstania w Lisbonie na ląd wysiedli przemocą zmuszonymi zostali wrócić na swoje okręty, i że z tego powodu wielu ranionych się znalazło. — Czyli ta wiadomość jest rzetelną lub téż wiary niegodną tego nie wiemy, ale to pewno, iż środki, których polityka Lorda Palmerstona względem Portugalii chwycić się chciała, wielką w oppozycyjnych pismach tutejszych Standard, Times naganę znalazły. *Morning Chronicle* na te zarzuty obrażonéj zasady nieinterwencyi następującemi odpowiada słowy. »Mówią o interwencyi! I czemuż się nie powiodła kontrrewolucya, któż się utrzymywać odważy że tenże sam byłby przypadek, gdyby się rządowi angielskiemu podobało było sprawę tę wątpić siłą jednego tylko okrętu? Anglia postąpiła jak jéj własny honor, jak honor natury ludzkiéj nakazywał. — Obcy wszelkim poruszeniom politycznym, reprezentant rządu angielskiego użył wszystkich pod ręką będących środków i użył ich korzystnie, ażeby królowę i dwór jéj zasłonić przed nadużyciem jakiego wzburzone żołdactwo dopuścić by się mogło, gdyby flota angielska i żołnierze morscy przytomnemi nie byli.

— *Portugalija.* —

W Paryżu odebrano d. 16 listopada przez nadzwyczajną sposobność wiadomości z Lizbony z d. 3 listopada, które wszakże nic szczególnego nie zawiérają o kontrrewolucyi wybuchłéj tam d. 2 Udała się ona zupełnie. Zdaje się jednakże, że margrabia Palmella nie był onéj naczelnikiem, gdy ani on, ani Saldancha nie stoją na czele nowego ministeryum. Jakiś hrabia Valencia jest pierwszym ministrem; nazwiska innych członków nowe-

go gabinetu również nie są głośne w politycznym zawodzie. O xięciu Ferdynandzie mało co wspminają, chociaż na czele kilku batalijonów pierwszy dał hasło do poruszenia; zdaje się, że gwardyje narodowe mało stawily oporu téj zmianie rządu. (Madryckie i Londyńskie dzienniki nic o tém jeszcze nie wiedzą.) G. L.

— *Z Lisbony* 10 *Listopada.* —

Xiężna Braganza, wdowa po D. Pedrze znajdowała się ciągle w pałacu Belem. Do jednego z oficerów korwety brazylijskiej tamże na stanowisku będącej, rzekła ze łzami w oczach: »Jakże opłakuję dzisiaj utratę małżonka mego; zrzekł się korony brazylskiej za uchybienie bez porównania mniejsze od tego jakiego doznaje córka jego.« G. C. W.

— *Brazylija.* —

Podług ostatnich doniesień z Para (których data nie jest wymieniona), udało się nareszcie wojskom brazylijskim, które zajęły były to miasto, zapędzić Indyanów w głąb kraju, pobiwszy lub zabrawszy w niewolę ich głównych dowódzców. W czasie swego odwrotu wycięli Indyjanie wszystkich białych którzy im byli w ręce wpadli, i w ogólności popełnili największe okrucieństwa. W Para panował wielki brak żywności, nabywano jéj za bardzo wysoką cenę, a stosunki z krajowcami ustały były zupełnie. G. L.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 8 do dnia 9 Grudnia.

Nowosielski Franciszek, Zagorski Atntoni, Bott Felix, z Polski; Rost August, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Hauser Jan, Hell Bartłomiej. Gschwendlner Michał, Majer Grzegórz, Jäger Jan, Angerer Jakob, do Galicyi.

Doniesienia.

Gdy wszystkie potrzeby do domu Rezydenta Ces. Austryackiego płacą się gotowemi pieniędzmi, ostrzega się przeto wszystkich kupców i rzemieślników, aby nic na *Conto* nie wydawali, gdyż takowe przyjmowane niebędą.

Eleonora z Dębowskich Wodzicka mieszkająca przy ulicy S. Anny pod Nr 305 zawiadomia wszystkich kupców różnego wyznania i rozmajty handel prowadzących, równie jako i rzemieślników, tudzież piekarzy, rzeźników, etc. iż wszystko płaci gotowemi pieniędzmi, a przeto żaden dług na rejestr brany, nie będzie od niej przyjęty co co rok gazetami obwieszcza.

List pod adresem Wgo Jerzego Hebdasińskiego złożony jest w Redakcyi Gazety, kto mieni się być jego właścicielem, niech się zgłosi po takowy.

OSTRZEŻENIA

Z Jędrzejowa do Krakowa zgubione zostały dwa prima wexle z dnia 31 października Nro. 15 i 16 po 500 talarów pruskich, wystawione na Karola Drabitius w Berlinie; indossowane na Michała Łuszczkiewicza i do wypłacenia na dniu 31 grudnia r. b. wzywa się przeto publiczność aby takowe wexle nie nabywała ponieważ by tylko znajdować się mogły w rękach niewłaściwych gdyż już kroki przed się wzięte zostały, aby te wexle w Berlinie ani przyjęte ani wypłacone nie zostały. Ktoby przypadkiem wspomnione wexle mógł znaleść, raczy je oddać do Głównego Urzędu pocztowego Polskiego w Krakowie.

Dnia 5 Grudnia 1836 r.

(2 r.) Chs. Ls. *Hamann.*

TEATR

Jutro w niedzielę to jest dnia 11 grudnia daną będzie Melo-drama przełożona z niemieckiego w 3 aktach w któréj p. Krzesiński przybyły artysta z królestwa Polskiego przedstawi rolę Żoko pod tytułem: *Żoko Małpa Brazylijska.*